13

Pieśń
O S. ROZALIEY PANNIE,
Z Rodu Krolow Syciliyſkich
Ná Quiſquinie, y Rożách Xieżnie,
PVSTELNICZCE;
Przećiw powietrzu morowemu
PATRONCE:
Zyćie y pogrzeb iey dziwny, wiádome czyniącá.

Z ktorey Swiętych Kośći/ máło nie po piąći ſet lat Roku 1624. dniá 15. Lipcá/ ná Wyſpie Sycyliey/ w Lochu ſkáły bárzo wyſokiey/ Ercta názwáney/ znalezionych/ y cudámi rozmáitemi od Páná Bogá wſłáwionych: cześć Ziebrá y drugiey Kośći Roku teráźnieyſzego 1630. Dniá 27. Mieśiącá Lipcá/ do Krákowá przywieziona: iáwnie zá Pochwałą y Wolą Zwierzchnośći Kośćielney/ z przyſtoyną vczćiwośćią wprowádzoną będzie do Kośćiołá ś. Bárbáry Oycow Societatis IESV,

Mieśiącá teráźnieyſzego Wrześniá, dniá 21.

Ná więtſzą chwałę Bożą, Ozdobę Kośćiołá Kátholickiego, Poćiechę y Obronę od zárázy morowey Miáſtá tego Stołecznego, y Vbłagánie gniewu Páńſkiego, powietrzem to Kroleſtwo ná ták wielu mieyſcách karzącego.

W KRAK: W Druk: Andrz: Piotrkowczyká/ J. K. M. Typ. Roku Páńſkiego/ 1630.

Swięty Grzegorz Názyánżeńſki contra Iulian. &c.

Swietych ſáme ćiáłá tożmogą co y duſze; bądź ſie ich rekomá dotykamy, bądź im vczćiwość wyrządzamy: ktorych ſámeż krwi krople, y máłe vćierpienia ich znáki (to ieſt rzeczy, do przeſzłego vćierpienia ich należące, y tego pámiątkę ludziom przed oczy wyſtáwiáiące) tożmogą co y ćiáłá. Y ieſt ták geſtę tych boiow y potyczek ich czczenie (to ieſt vczynkow ich świętych; ktoremi ćiáłá ſwe pod moc duchowi podbiiáiąc, z ſámemi zſobą woynę wiedli, w reliquiách ich nabożne vſzánowánie) że też y troche prochu, ábo odrobin ſtárych kośći doſyć ieſt ná vczczenie cáłego ćiáłá.

Swięta ROZALIA *o ſobie,*

Ego autem ſum vermis, & non homo. *Pſal: 21.*

Ia ieſtem robak, á nie człowiek.

Zacnem Páłace z Jámy frymárczyłá/
Gdym dla Chryſtuſá/ świátem pogárdziłá.
Z człeká oſtáłám ſie robakiem/ w iáſkini;
Wiek moy prowádząc/ z źwierzem ná puſtyni.
Przetoż moy Tytuł/ iuż nie ná Quiſquini
Xsieżná; lecz lichy robaczek w iáſkini.

Pieśń
O Swiętey ROZALIEY Pánnie Pustelniczce,
Przećiw morowemu powietrzu Pátronce.

WRzezacna Xieżná / Dziewicá
ROZALIA, Pustelnicá;
Ze krwi krolewskiey spłodzona/
Zyćiem swym zacniey wsławiona.
Ná Boskiey miłośći strzały/
Ktore serce zápaláły/
Ták sie bárzo pobudźiłá/
Ze szczęśćiem świeckim wzgárdźiłá.
Z młodu prędko świát zdeptáłá/
Ná pustynią sie vdáłá:
Dwor krolewski opuśćiłá /
Aby doskonáley żyłá.
Ná ktorą gdy iuż iść miáłá /
Obraz święty náwiedzáłá:
Mátká z dźiećiątkiem weyźrzáłá/
Błogosłáwieństwo iey dáłá.
Wnet y Anyeli przybyli /
Aby społdrożnemi byli;
A Duch Páński / ktory rádźił/
W gory one záprowádźił.

Tám gdy wysoko vyżrzáłá
Loch/ zá páłac go obráłá;
Oyczyzny zápominájąc/
Niebá się w nim spodziewájąc:
Tám záraz sobie gospodę/
Ná święta w Bogu swobodę/
Ręka własną zápisáłá/
Zelázem/ co zsobą miáłá:
Ia ROZALIA *názwána,*
Quisquinie wspoł y Roż Páná
Corká; dla Chrystusá mego
Tu chcę mieszkáć czásu tego.
Wnet loch on y ostre skáły/
Ogrodem się Pánnie zdáły/
Bo pociechą ktorą miáłá/
Pustynią w Ray odmieniáłá.
Lecz nie długo tu zmieszkawszy/
W wyższe się gory vdawszy/
O tym vstáwnie myśliłá/
Jákby Bogu milsza byłá.
Anyeli ią náwiedzáli/
W pokusách pomoc dawáli:
Przez nich słáłá Bogu w dáry/
Modlitew Swiętych ofiáry;
Ná ksztalt Roż pięknie kwitnących/
Wonność wdzięczną wydáiących;

Ták

Ták iák byłá náuczona/
Od iednego z nich ćwiczona:
Przez tež vpominki bráłá/
Ktoremi ſie vmacniáłá/
By záczety wiek w iáſkini
Prowádziłá ná puſtyni.
Sámá siebie zwyćiežáłá/
Rozmáićie vmartwiáłá/
Pokora duße ſwa zdobiac/
A ná niebo mocno robiac:
Modlitwa/ Poſty/ Nieſpániem/
Ná twárdych ſkáłách legániem:
Ciáło tež záwße trapiłá/
Y z nim w nieprzyiáźni žyłá.
W tym ćwiczeniu wiek ſtráwiwßy/
Do końcá ſie przybližywßy/
Znák pewny wziełá od Páná/
Ze iey chwałá zgotowána.
Bo gdy ſie modlitwa báwi/
Z nagłá ſie iey w oczách ſtáwi
Ná łonie Mátki Dzieciatko/
Przemiluchne niemowlatko.
Y włoży iey reka własna/
Ná głowe korone iáſna
Z złotá; Roža przeplatána/
Ná znák wieczney oney dána.

Do ták

Do ták áktu wesołego/
Anyeli z Choru gornego
Z muzyką śie wysypáli/
Szczęśćia Pánnie winszowáli.
Támże prześwietne kśiążętá
Piotrá z Páwłem/ Pánná święta
W iámie swey zá gośćie miáłá/
Gdy táki zadátek bráłá.
Gdy przyszedł czás z śmiertelnośći
Przenieśienia do wiecznośći/
Paćiorki w ręku trzymáłá/
Pánny przeczystey wzywáłá.
W tym vyzrzáłá strożá swego/
W rożą koronowánego:
Rozalia czás do niebá/
Rzekł / śpiesżyć ći śie potrzebá;
Ná ktore słowá wnet z ćiáłá
Duszá wzgorę odlećiáłá;
Zostáwiwszy iákby śpiące
Ná ziemi członki leżące.
Ták z pustyń/ gdy w niebo wźięta
Wyszłá duszá oná święta.
Pogrzeb też dźiwny iey ćiáło/
Z zrządzenia Boskiego miáło.
Skáłá płácząc gośćiá swego/
W Ray wieczny przenieśionego/

Łzy lać poczełá wodniste/
Obmywáiąc członki czyste.
Lecz wodá/ co ták kápáłá/
Kámieniem się wnet stawáłá/
Kości święte obtaczáiąc/
Y Grobsztyn im wystáwiáiąc:
Ktory gdy vbudowáłá/
Krople swe záhámowáłá:
Widząc że dość iuż szeroki/
Y coś nád łokieć wysoki.
Ták od Páná pochowána/
Czásom nászym záchowána;
W pięć set lat niemal wsławiona/
Cudem Boskim obiáwiona.
Mor wielki vspokoiłá/
Zapal Páński vgásiłá/
Ktory niszczył Sycyliyskie
Páństwo zacne/ Włochow bliskie.
Do Pánormu wprowádzona/
W Koronnym mieśćie złożona/
Cudámi słynie znácznemi/
Opiekuiąc się nędznemi.
Z nálezienia kwiátu tego/
Z gor świeżo przeniesionego/
Wszystek się kośćioł ráduie/
Pátronki sobie winszuie.

Więc y ty Cny Poláninie /
Ráduy się tákiey nowinie/
Bo nam z tey Róży w tę strone /
Listek posłan ná obrone.
Ná obrone przećiw temu
Powietrzu záráźliwemu:
Bądźże wdzieczen zá tákową/
W potrzebie Recepte zdrową.
Skutkow tego znácznych doznaß/
Jeżeli się z sercá vznaß/
Grzechy twe opłákiwáiąc/
Pokutą Bogá błagáiąc:
Bez ktorey wßelkie pomocy
Od świętych nie máią mocy;
Tá sámá wrotá otwiera
Łásce; á pomśćie záwiera.
Widzim miecz Páński biiący/
Codzień się bárziey srożący /
A gdzie się kolwiek záwinie/
Wielkie ßczęśćie kogo minie.
Przetoż się spolnie vdaymy /
Spolnie do niey záwołaymy/
By nam Páná vbłagáłá /
Gniew iego záhámowáłá.
Rożá przed Bogiem kwitnąca /
Strosknány świát weseląca /

Wonią zasług twoich świetych/
Odtrać smrod grzechow przekletych.
Ktory gdy człeká ohydźi
Bogu/ bárzo sie nim brzydźi:
Przetoż słusznie/ obráżony/
Morem czyśći Polskie strony.
Wstaw sie dźiś zá námi w niebie/
Słysząc krzyczących do ćiebie:
A vchoway ludu tego/
Od powietrza morowego.
Niebieska Oblubienico/
Rozáliá Pustelnico/
Vsłysz krzyczących do ćiebie/
A rátuy nas w tey Potrzebie.
Pánie vsłysz głos płáczliwy/
Zátrzymay ten miecz strászliwy.
A day nam skruchę prawdźiwą/
Wolą tobie służyć chćiwą.
Day mieysce prosbom v siebie/
Ktore świeći wnoszą w niebie
Zá námi vtrapionemi/
Miłosierdźia żebrzącymi.
Przez Mátki twoiey Máryey
Przyczynę/ y Rozáliey/
Wspoł z innemi Pátronámi/
Zmiluy sie Pánie nád námi.

Chwałá bądź Oycu wiecznemu/
Swiętych swych wsławiáiącemu:
Synowi iego miłemu/
Duchowi tákże świętemu.
AMEN.

Hymn z Modlitwą

O Swiętey ROZALIEY Pánnie,

Ná Quisquinie y Rożách Xiężnie,

Pustelniczce;

Przećiw Powietrzu Morowemu

Pátronce.

WRzezacna Xiężno Dziewico/
Rozália Pustelnico/
Z młoduś prędko świát zdeptáłá/
Ná pustyniąś się vdáłá:
Gdzieś záraz sobie Gospodę/
Ná święta w Bogu swobodę/
Ręką własną zápisáłá/
Zelazem coś z sobą miáłá.
Sámáś śiebie zwyćiężáłá/
Rozmáićie vmartwiáłá/
Pokorą duszę swą zdobiąc/
A ná niebo mocno robiąc;

Modlitwą/Posty/Niespániem/
Ná ostrych skáłách legániem/
Ciáłoś też záwsze trapiłá/
Y ták wiek swoy przepędziłá.
Anyeli ćię náwiedzáli/
W pokusách pomoc dawáli/
Przez nich słáłáś Bogu w dáry
Roż slicznych swięte ofiáry.
Gdyś miáłá bydź záwołána
Ná gody wieczne do Páná/
Samći sie oblicznie stáwił/
Odeszćie bliskie obiáwił.
Y włożył ći ręką własną
Ná głowę/koronę iásną
Z złotá/ różą przeplatáną/
Ná znák wieczny tobie dáną.
Z stráßnych pustyń duszá twoiá/
Do wiecznego szłá pokoiá/
Máiąc wodzá Strożá swego/
W Różą koronowánego.
Pogrzeb też dziwny twe ćiáło/
Z zrządzenia Boskiego/ miáło:
Skáłá ćię płácząc zchowáłá/
Y Grobsztyn vbudowáłá.
Ktore w pięć set lat Pan ziáwił/
Y cudámi świátu wsłáwił;

Mor przez ćie vspakaiáiąc/
Moc twych zasług ták wsławiáiąc.
My też twych Kostek w tey stronie/
Máiąc cząstkę ku obronie/
Do ciebie sie vćiekamy/
Pomocy twoiey żądamy.
Byś nam Páná vbłagáłá/
Gniew iego záhámowáłá/
Vchowuiąc ludu tego/
Od powietrza morowego.
Widzim miecz Páński biiący/
Ku nam sie przybliżáiący:
Trupow wiemy pełno wszędzie/
Cóż też z námi potym będzie?
Chrystowá Oblubienico/
Rozália Pustelnico/
Zá Pátronkę bierzem ćiebie/
Day rátunek w tey potrzebie.
Głos nász wysłuchay płáczliwy/
Zátrzymay ten Miecz strászliwy/
Bysmy przy zdrowiu zostáli/
Páná zá to wysławiáli.
Vproś nam skruchę prawdziwą/
Wolą iemu służyć chćiwą:
Tą iák murem obtoczeni/
Zostániem nienáruszeni.

Przez Mátki twoiey Máryey
Przyczynę/ y Rozáliey/
Wspoł z innemi Pátronámi/
Zmiłuy się Pánie nád námi.
W dobre z złych nas rácz odmienić/
Przyiemne z brzydkich poczynić/
Miłośierdzia twego godnych/
Do łáski wzięćia sposobnych.
Chwałá bądź Oycu wiecznemu/
Swiętych swych wsławiáiącemu:
Synowi iego miłemu/
Duchowi tákże świętemu. Amen.

℣. Niech wstąpi Wonność tey Róży przed Oblicżność Páńską.
℟. A niech nam vbłaga Gniew Nawyższego.
℣. Pánie wysłuchay modlitwę moię.
℟. A wołánie moie niech przydzie do ćiebie.

Modlitwá.

BOże/ ktorys ćiáło świętey Służebnice twoiey Rozáliey Pánny/ po ták wielu set lat/ w skáłách nalezione/ przećiw zaráźie morowey/ zá Obronę święta wiernym twoim dáć raczył: wysłuchay nas pokornie proszących/ y spraw/ ábyć wszyscy/ ktorzy iey święte Kośći czczą/ ábo się z iey Pámiątki weselą/ zá iey też prośbą y zasługámi/ od teráznieyszych niebespieczeństw/ y od powietrza morowego wolni byli. Przez Páná nászego. ꝛc.

AKT SKRVCHY,

Oręże potężne, ná obronę od gniewu Páńſkiego:

Ktorą nam wſzytkim day Pánie Boże prawdziwą, przez przyczyne świętey Rozaliey.

1. PAnie IEZV Chryſte Zbáwićielu moy / miłuię ćię nádè wſzytko.
2. Zááłuię ſerdecznie / żem ćię kiedy obráźił Páná mego ták dobrego.
3. Niechcę więcey grzeſzyć / y chcę ſię ſpowiádáć / y pokutę wypełnić / zá pomocą twoią. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Boże bądź. ⁊c. Boże bądź. ⁊c.

Tenże Akt Skruchy wierſzem, dla wzbudzenia w ſobie więtſzego nabożeńſtwá, y dla śpiewánia.

BOże dobroći nigdy nieprzebrána /
Boże miłośći niewypowiedźiáná;
Ktory to wſzytko coś ſtworzył miłuieſz /
Sámym ſię grzechem brzydźiſz / on ſtrofuieſz.
Y gdybyś Boże mogł włáśnie żáłowáć /
Abo ſię iáko ſtworzenie fráſowáć /
Serce twe Boſkie grzechby żalem zránił /
Z rzewliwym płáczem grzechbyś ludźiom gánił.

Nie mogłeś ćierpieć w Anyelskim stworzeniu
Złośći/ y w ludzkim tákże pokoleniu/
Skazałeś ná śmierć człowieká pierwszego/
Dla niepráwośći y z potomstwem iego.
Nie przepuśćiłeś Synowi własnemu/
Dla ludzkiey winy zámordowánemu:
Ktory ná krzyżu okrutnie skrwáwiony
Wołał/ od ćiebie iż był opuszczony.
O Boże/ godny wszelákiey Miłośći/
Poszánowánia/ Chwáły/ Vczćiwośći/
Zal mi serdecznie/ żem ćie Tworce swego/
Obráźił Páná mego ták dobrego.
Tyś dobrodźieystwy záwsze mie nádawał/
Jam lżyć grzechámi ćiebie nieustawał;
Obráźiłem ćie dla szczerey márnośći/
Wiecey niż ćiebie ważąc nikczemnośći.
Łáskam twą wzgárdźił y wiecznym żywotem/
Duszę w plugáwym grzechu mážąc błotem.
O by mie byłá ráczey śmierć pożárłá/
Niż przez grzech głupia duszá ma vmárłá.
Záłuię/ y chcę oczyśćić sumnienie/
Pokutę czyniąc zá me przewinienie/
We wszytkim prágnę wolą twoię chowáć/
Ciebie nád wszytko z łáski twey miłowáć.
Odpuszczam zsercá vrázy bliźniemu/
Chcę przyiaćielem bydź szczerym káždemu.

A ieslim ia też vraźił bliźniego/
O przyiaźń znowu chce sie stáráć iego.
A tobie Boże zá dosyćczynienie/
Ofiárą będźie/ twego vniżenie
Syná miłego; y krwáwe zasługi/
Ktoremi hoynie wypłáce me długi.
Przy nich me przyimi prace/ day żárliwą
Chęć ku dobremu: Dáruy śmierć szczęśliwą;
Aczem nie godźien łáski y miłośći/
Prze wielkość y złość moich niepráwośći:
Jednák iż skárby miłosierdźia twego/
W łáskę y miłość bogácą grzeszne go/
Y dobroć twoiá złośćią zepsowáne/
Czyni przez łáskę naczynia wybráne.
Mam vfność że też winy me odpuśćisz/
Y mnie do Boskiey twarzy twey przypuśćisz/
Dasz miłość twoie/ y łáskę wytrwánia;
Dasz bieg żywotá dobry/ do skonánia.
Dla krwie niewinney męki Syná twego/
Odkupićielá Jezusá słodkiego/
Ktory kroluie ztobą/ Bog w iednośći
Duchá świętego/ po wszytkie wiecznośći.

AMEN.

To coby sie Czásu tego, dla Vbłagánia gniewu Páńskiego, czynić mogło; ná cześć tey Swietey, przećiw powietrzu Pátronki nowey.

1. W te trzy Miesiące/ Wrzesień/ Pázdziernik/ Listopad/ do chorob y zarázy sposobnieyße; spowiádáć sie/ iesli nie co tydzień/ tedy co pietnaście dni; y do stołu Páńskiego przystępowáć/ z Pánem Bogiem sie iáko nalepiey iednáiąc; ábo przynamniey raz w miesiąc to vczynić.

2. Kápłani raz w tydzień mieć Mßą o niey/ we Czwartek/ ábo w ktorykolwiek dzień inßy; á w inßych Mßách/ ktore odpráwowáć będą/ Commemorácyą iey czynić.

3. Postáráć sie/ áby Mßa czytána raz w tydzień/ od iákiego kápłaná w ktorymkolwiek kościele byłá o tey świętey; ábo przynamniey raz w miesiąc; nietylko siebie y domowniki/ ábo poddáne swe/ Pánu Bogu przez iey modlitwę polecáiąc/ ále też y Miásto to/ y wßytkę Koronę.

4. W Niedziele/ w Swietá/ we Czwartek co tydzień około godziny 23. bydź ná Litániách y Hymnie/ ktore przed iey Reliquiámi spiewáć ná tę intencyą będą: á ći co nie w Krákowie mießkáią/ w też dni/ w ktorymkolwiek kośćiele/ ábo domá/ Litánie o Pánnie Máryey/ y Hymn o tey świętey/ ná też intencyą niech odmowią.

5. Jesli nie co dźień / tedy raz ábo dwá w tydźień náwiedźić iey Swięte Reliquie / y zmowić Te Deum laudamus, Páná Bogá chwaląc / że one po ták wielu set lat świátu oznaymił; przydawszy Hymn o niey / z Modlitwą przećiw powietrzu / ná też intencyą: á kto czytáć nieumie / mowić trzy Paćierze y trzy Zdrowe Márye / y po trzykroć *Chwałá Oycu, y Synowi, &c.* Abo toż w ktorymżekolwiek Kośćiele / ná też intencyą odpráwić. Toż ći co nie w Krákowie / ále gdźie indźie mieszkáią / czynić mogą / ábo w kośćiele ktorymkolwiek / ábo v siebie w domu.

6. Co dźień / ráno y ná noc / czynić Akt Skruchy; ták iáko iest przy Hymnie o tey S. wydrukowány; bądź tylo sámym sercem / bądź też wespoł y vsty; przydáiąc Hymn o tey S. z modlitwą.

7. Gdy Zegar biie / mowić sercem ábo y vsty / *Przez przyczynę Swiętey Rozáliey, Pánie Iezu Chryste, bądź miłośćiw grzechom nászym; á vchoway nas od powietrza morowego. Amen.* A gdźie zegárow nie mász / mowić toż / gdy ná Paćierze zádzwonią: á gdźie nie mász áni kośćiołá we wsi / tedy zá zegar sobie mieć Kur Pianie / ábo bydłá ná pole / ábo do wody wygnánie / y do domu sie iego wrocenie.

8. We Srzodę; ábo w inszy dźień raz w tydźień / pośćić ná cześć iey; ábo przynamniey iedząc zwykłe potráwy ná obiedźie / zwyczáiem pospolitym / choćiasz

nie po-

nie postne / dáć pokoy wieczerzy: ábo też miásto po⸗st uczynić dyscipline; ábo łáncuszek / ábo włosieni⸗ce przez kilká godzin nosić; ábo spáć ná gołey łáwie / ábo desce; ábo idąc spáć / gołemi koláný klęcząc od⸗mowić trzy Paćierze / y Zdrowe Márye / ze trzemá *Chwała Bogu Oycu, &c.* ná też intencyą.

9. Raz w tydzień / ieśli nie codzień / vczynić iálmu⸗żnę według przemożenia / posyłáiąc do ktorego Klá⸗sztorá ábo Szpitalá cokolwiek w imie Boże / ná cześć tey świętey; ábo ktorego vbogiego nákarmić; ábo iá⸗kiekolwiek iemu politowánie pokázáć.

10. Kto nie może Doczesney iálmużny dáć / ten nie⸗chay Duchowną czyni / mowiąc codzień áby ieden Pá⸗ćierz / y Zdrowe Márya / iednym *Chwałá Bogu Oycu. &c.* ná cześć iey; Páná Bogá prosząc zá wszytkie po⸗wietrzem vtrapione; ábo też komu do skruchy y do⸗brego niech rádzi. Iednák y ći co doczesną iálmużnę czynić mogą / duchowney niech nie opuszczáią: Domo⸗wych swych y Poddánych / y Znáiomych / do pokuty / do spowiedzi / y do dobrych vczynkow pobudzáiąc / y onym dobry przykład w tym swemi postępkámi dá⸗wáiąc.

Te rzeczy / ábo przynamniey niektore z nich / ieśli z przystoynym nabożeństwem / żáluiąc serdecznie zá grzechy násze / y z nich sie popráwuiąc / czynić ná cześć tey świętey będziemy / mieymy nádźieię w Pánu / że

przez iey Swiete Zasługi y Modlitwy/ zmiłuie się nád námi/ y záchowa nas przy dobrym zdrowiu/ iáko sobie życzemy / y iáko innych ták wielu w tákimże niebespieczeństwie będących/ á oneyż o przyczynę proszących/ záchowáć raczył. Ktoremu Chwałá y Cześć z poddáństwem woli nászey/ pod świętą wolą iego/ ná wieki wiekow.

AMEN.